

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,

Raupachstrasse 6.

Senza ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytywnego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytywnego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, piątek, 2 marca 1917.

Wilson przed decyzją.

Wakatek zatopienia przez niemiecką łódź nurkową okrętu »Laconia«, przyczem zatonęło czterech obywateli amerykańskich, dwie białe kobiety i dwóch murzynów stanął prezydent Wilson przed pytaniem, czy ma uznać fakt ten za otwarty czyn nieprzyjacielski, któryby dał powód do wojny z Niemcami, albo czy ma jeszcze czekać ze swą ostateczną decyzją.

Telegramy nadchodzące w tej sprawie z Ameryki na pytanie to nie dają jasnej i wyraźnej odpowiedzi.

Biuro Reutersa donosi, że prezydent Wilson i departament państwa stoją na tem stanowisku, że w sprawie zatopienia »Laconia« nie mają być podjęte żadne dalsze kroki, aż kongres nie będzie miał sposobności upoważnić prezydenta do uzbrojenia okrętów handlowych. Gabinet ministerjalny wskazał specjalnie na to, że propozycja, by pozwolić na uzbrojenie okrętów transportujących amunicję, byłaby niepożądana, ponieważ okręty według prawa międzynarodowego mogą takie ładunki przewozić.

»Times« donosi, że Wilson traktuje sprawę zatopienia »Laconia« jako czyn decydujący, by usprawiedliwić to, co można nazwać prawie stanem wojennym z Niemcami. Lecz nie spodziewają się jeszcze bezpośredniego wypowiedzenia wojny. Wilson i jego otoczenie rozważają sprawę. Prezydent pragnie też zyskać na czasie, aż nie będzie miał formalnej plenipotencji kongresu. Prawdopodobnie będą potem wypływały na pełne morze uzbrojone okręty handlowe. Lecz ogólnie panuje przekonanie, że ten stan uzbrojonej neutralności nie może się przeciągać w nieskończoność. Skoro tylko pływają będą po morzu uzbrojone amerykańskie okręty, natenczas wiele stać się może.

»New York Tribune« domaga się natychmiast wojny. W innych kołach panuje ten sam nastrój, ale naród popiera na ogół Wilsona. Także i prasa zachodnio-amerykańska jest zdania, że decydujący czyn już nastąpił. Z początku wahali się republikanie dać prezydentowi plenipotencję, ponieważ nie byłby może chciał iść dość daleko, gdyby go się pozostawilo sobie samemu; teraz zdaje się, że chcą mu dać wszelką władzę w granicach wyżej określonych. Republikanci członkowie komisji senatu dla spraw zewnętrznych pozyskali swych kolegów dla wniosku, który żąda natychmiastowego uzbrojenia okrętów handlowych i ustawienia armat na przelocie i na tyle okrętu a pozatem dalszych zarządzeń dla zabezpieczenia okrętów amerykańskich w pokojowej komunikacji na morzu i wyasygnowania pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów na ten cel. Prawdopodobnie przyjęcie izba ten wniosek jeszcze przed odroczeniem.

Dalszy telegram Biura Reutersa donosi, że komisja izby reprezentantów znacznie zmieniła ustawę upoważniającą prezydenta do uzbrojenia okrętów. Jest możliwe, że konferencja obydwóch izb będzie musiała decydować o ostatecznej formie ustawy.

Napężenie stosunków pomiędzy Ameryką a Austro-Węgrami.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Jak słychać, przyszło amerykańskie ministerjum spraw wewnętrznych do przekonania, że zerwanie stosunków z Austro-Węgrami jest niuniknione. Jest tedy przygotowane na to, by odwołać każdej chwili wszystkich konsulów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Przybycie parowca Rochester do Bordeaux.

Z Bordeaux nadchodzi wiadomość, że przybył tam drugi z okrętów amerykańskich, które ścigały się, kto prędzej przełamie blokadę niemieckich łodzi nurkowych, parowiec »Rochester«.

Z parlamentu niemieckiego.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się rozprawy nad ogólną polityką z okazji pierwszego czytania etatu. Wywody wszystkich mówców powtarzały się na ogół w ramach tego, co już dotychczas przedstawiciele poszczególnych partii mówili.

W liczbie tych mówców przemawiał także, jak już wczoraj donosiliśmy, wiceprezes Koła Polskiego, poseł Seyda zaznaczając, że państwo musi otrzymać wszystkie środki, których potrzebuje do prowadzenia wojny. Pokój wewnętrzny jest tylko możliwy pomiędzy partjami równouprawnionemi. Mniejszość uciskana już od dziesiątek lat milczeć nie może. Także i zapowiedziana łagodniejsza praktyka nie zdaje się być dostatecznie stanowczą. Dlatego żądamy bezzwłocznie zniesienia wszystkich przeciw nam skierowanych ustaw wyjątkowych i przeprowadzenia zupełnego równouprawnienia. Mimo manifestu obydwóch cesarzy jest związek z Warszawą dla nas nadzwyczaj utrudniony.

Także i pod względem paragrafu językowego pozostało wszystko przy starym. Jeszcze codziennie używa go się w celu zakazywania zebrań w rzeszy niemieckiej i w państwie pruskim musi nastąpić zasadnicza zmiana w polityce polskiej. Mówca omawia położenie papieża, które nie odpowiada godności Stolley Apostolskiej. Żaden naród nie ma prawa uciskać innego narodu. Gdy świadomość tego stanie się własnością ogółu, natenczas istnieje będzie pokój trwały. Mowę powyższą, którą podajemy tutaj w krótkim streszczeniu, drukować będziemy w najbliższych numerach »Dziennika Berlińskiego« w całej swej rozciągłości.

Wczorajsze posiedzenie zakończyło się o godz. 5 i pół wieczorem. Na dziś naznaczono początek posiedzenia o godz. 11 przed poł.

Zapisał się także do głosu na dzień dzisiejszy sędziwy prezes Koła Polskiego, książę Ferdynand Radziwiłł.

Plan pracy parlamentu.

Konwent senjorów parlamentu odbył wczoraj posiedzenie, na którym partje poszczególnie zgodziły się na to, że parlament odroczy się dziś, w piątek, aż do 20 go marca. Tymczasem mają pracować komisje, a przedewszystkiem komisja budżetowa. W dniu 20 go marca ma się rozpocząć drugie czytanie etatu. Mają nadzieje, że narady te zostaną aż do 30 go marca ukończone, tak że etat byłby gotowy jeszcze przed 1. kwietniem, a więc na czas. Ma się także próbować, czy nie da się aż do 1-go kwietnia zatwierdzić się z projektemi podatkowemi we wszystkich trzech czytaniach w plenum, lecz przywódcy frakcyj nie zupełnie sobie jeszcze z tego zdają sprawę, czy się to uda.

W interesie przyspieszenia obrad nad etatem ma być wyłączony szereg kwestyj, przedewszystkiem to wszystko, co pozostaje w związku z wyżywieniem ludności. W dniu 30 marca mają się rozpocząć wakacje wielkanocne. Jak długo trwać będą, nie wiadomo jeszcze dotąd. Po wakacjach wielkanocnych mają być omawiane w plenum kwestje żywnościowe.

Ustawa rzeszy

przeciw tworzeniu fideikomisów podczas wojny.

Frakcja wolnomysłnych przedłożyła parlamentowi projekt prawa, mającego na celu przeszkodzenie tworzeniu fideikomisów podczas wojny i w okresie przejściowym.

Paragraf pierwszy opiewa, że urządzenie i rozszerzenie fideikomisów także i przez dobra rodowe ma być w granicach rzeszy niemieckiej podczas wojny zakazane. Drugi paragraf opiewa, że poszczególne rządy krajowe mogą trzy lata po zawarciu pokoju z mocarstwami europejskiemi unieważnić to prawo w granicach swego państwa.

Wniosek wolnomysłny poparła także cała frakcja narodowo liberalna z wyjątkiem posła Mircha z Essen.

Powoływanie do służby pomocniczej.

Komisja parlamentarna dla spraw służby pomocniczej odbyła we czwartek posiedzenie. Przyjęto projekt urzędu wojennego w sprawie działalności komisji powołujących. W projekcie tym przepisuje się komendom generałnym, że ma się brać ile możliwości wzgląd na wiek i stosunki rodzinne.

Osoby powołane do narodowej służby pomocniczej mają otrzymać dla swych rodzin odpowiednie zasiłki. Najpierw ma się powołać ochotników, potem wszystkich tych, którzy mogą być zastąpieni przez mężczyzn ponad lat 60 i przez kobiety. Nie ma się powoływać kogós, jeśli przez jego powołanie należy się obawiać ciężkich szkód dla interesów ogółu.

Wreszcie mówiono o warunkach, pod jakimi się przeznaczonych do służby pomocniczej przekazuje poszczególnym przedsiębiorstwom. Wzór urzędu wojennego, na który zgodziła się komisja, ustala warunki, jakim poddać się muszą pracobiorcy i pracodawcy. Pracodawca musi przyjąć przeznaczoną mu siłę roboczą i może je zwolnić za ośmioldniowym wypowiedzeniem. Decydują o tem komisje powołujące, które mają korzystać z rad fachowych biur pośrednictwa pracy.

Sprawy polskie w Rosji.

Ks. Godlewski biskupem sufraganiem zytomierskim.

W niedzielę, dnia 4. lutego b. r. w kościele św. Katarzyny w Petersburgu odbyła się konsekracja ks. prałata Godlewskiego na biskupa sufragana łucko-zytomierskiego. O nowym infuliacie, jednym z wybitnych kapłanów polskich podają pisma następujące szczegóły: J. E. ks. Michał Godlewski ur. się w Warszawie w roku 1872. Po ukończeniu gimnazjum 4. w Warszawie, wstąpił do seminarjum duchownego, następnie zaś wyjechał do Akademji w Petersburgu, którą z odznaczeniem ukończywszy, pogłębiał jeszcze swe wiadomości na uniwersytecie we Fryburgu szwajcarskim. Użył tam stopień doktora św. teologii. Po powrocie z Fryburga, władza duchowna, w uznaniu dla głębokiej nauki, mianowała ks. Godlewskiego profesorem akademji petersburskiej, następnie inspektorem tejże Akademji.

Papież Pius X. mianował ks. Godlewskiego swoim szambelanem, sp. ks. Popiel, arcybiskup metropolita warszawski powołał go na stanowisko kanonika honorowego warszawskiego.

Ks. dr. Michał Godlewski pracował gorliwie na polu historycznym i wydał wiele prac historycznych; w uznaniu tych zasług, komisja historyczna krakowska i warszawska w r. 1908 mianowała go swoim członkiem.

Hymny polskie w Rosji.

»Russkoje Słowo« donosi: Z wiarogodnego źródła informują nas, że w najbliższych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych rozesła do wszystkich gubernatorów cyrkularz, który unormuje sprawę polskich hymnów narodowych. Wydanie tego cyrkularza spowodowane jest licznemi zapytaniami gubernatorów, którzy prosili o wyjaśnienie, które z hymnów polskich mogą być śpiewane publicznie, które zaś nie. Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że ze wszystkich hymnów polskich trzy mogą być przezskód wykonywane publicznie: »Z hymnem pożarow«, »Boże, coś Polskę« i »Jeszcze Polaka nie zginęła«.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dnia 1. marca.

Zachodni plac boju.

Na obu brzegach Ancre opnieściliśmy ze szczególnych powodów, dobrowolnie i planowo część na-